

## Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Glenn Gould, Byrd, Gibbons & Sweelinck: Fantasia in D

Jedną z mniej znanych płyt nagranych przez Glenna Goulda jest zbiór pawan i galiard autorstwa angielskich wirginalistów: Williama Byrda (1543-1623) oraz Orlanda Gibbonsa (1583-1623)



Jedną z mniej znanych płyt nagranych przez Glenna Goulda jest zbiór pawan i galiard autorstwa angielskich wirginalistów: Williama Byrda (1543-1623) oraz Orlanda Gibbonsa (1583-1623) - przeczytaj felieton z cyklu Perły Muzyki Dawnej

Jedną z mniej znanych płyt nagranych przez Glenna Goulda jest zbiór pawan i galiard autorstwa angielskich wirginalistów: Williama Byrda (1543-1623) oraz Orlanda Gibbonsa (1583-1623). Dodatkowo na płycie tej znaleźć można wyjątkową perłę: *Fantazję in D* Jana Pieterszooona Sweelincka (1562-1621), holenderskiego mistrza organów, który

komponował także utwory na wirginał. Instrument ten to popularny w XVI – XVII wieku rodzaj klawesynu, grały na nim najczęściej panny, stąd jego nazwa.

Spotkałam się ze złośliwą opinią, że tańce takie jak pawany i galiardy, mimo, że pochodziły z południa Europy, to jednak wyrażały doskonale specyficzny, flegmatyczny temperament anglosaski. Jednak ich medytacyjny charakter znakomicie nadaje się do podkreślenia polifonicznej konstrukcji. Bo też, zwłaszcza u Byrda, tańce te mają charakter polifoniczny, a nie jak np. we współczesnych mu włoskich zbiorach tańców na instrumenty klawiszowe, które są niemal całkowicie homofoniczne.

Już samo zamierzenie nagrania takiej płyty było podwójnie karkołomne: Gould nagrywa ją przecież w 1971 roku. Któż w tamtych czasach słuchał Byrda albo Gibbonsa? To przecież nie był jeszcze czas odkrywania dawnych mistrzów. Po drugie, z naszego punktu widzenia, którzy znamy już późniejszy nurt autentyzmu (kierunek w wykonawstwie muzyki dawnej, powstały w latach 70' XX wieku, zmierzający ku dotarciu możliwie najwierniej do autentycznego brzmienia muzyki dawnej z czasów gdy ona powstawała), zabieg wykonania archaicznej muzyki renesansowych wirginalistów, a na dokładkę głęboko spekulatywnej muzyki Sweelincka, na nowoczesnym fortepianie, jest zabiegiem nie tylko anachronicznym ale też dziwacznym. Ani to bowiem muzyka zrozumiała dla wielbicieli romantycznej pianistyki, ani gratka dla koneserów staroci granych na instrumentach z epoki.

A jednak jest to kolejny krok Glenna Goulda w kierunku dotarcia do muzyki czystej, odartej z maniery wykonawczej danej epoki, czysta forma kontrapunktu, matematycznej doskonałości. Fortepian staje się tutaj czymś w rodzaju laboratoryjnych warunków, narzędziem analizy i próby obiektywnego, fenomenologicznego oglądu muzyki.

Glenn Gould - William Byrd "First Pavan and Galliard"







